

Marzena Pękowska

Kształcenie i doksztalcanie nauczycieli lwowskich szkół dla głuchych i niewidomych (1918-2004)

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 15,
117-124

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Marzena Pękowska

KSZTAŁCENIE I DOKSZTAŁCANIE NAUCZYCIELI LWOWSKICH SZKÓŁ DLA GŁUCHYCH I NIEWIDOMYCH (1918–1939)

Wiek XIX przyniósł dynamiczny rozwój placówek kształcenia specjalnego dla dzieci z różnymi formami niepełnosprawności. Wraz z rozwojem praktyki i teorii w zakresie kształcenia i wychowania niepełnosprawnych rosło zapotrzebowanie na dobrze wykwalifikowaną kadre.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie kwalifikacji i sposobu doskonalenia umiejętności przez nauczycieli pracujących w latach 1918–1939 w lwowskich zakładach dla głuchych i niewidomych dzieci. Do opracowania materiału posłużyły dokumenty archiwalne zgromadzone w Archiwum Historycznym we Lwowie.

Początkowo kształcenie zawodowe kadry pedagogicznej w zakładach specjalnych, w zasadzie odbywało się w szkołach i zakładach specjalnych w formie przyuczania do zawodu, często drogą hospitacji i egzaminów wewnętrznych. Tego typu formy kształcenia nauczycieli organizowano w najstarszych placówkach specjalnych.

Częstą formą kształcenia nauczycieli szkół specjalnych, wypracowaną w późniejszym okresie, były kursy o różnych programach i czasie trwania. Krótkotrwałe i jednorazowe kursy organizowane były przez instytucje państwowe, samorządowe i prywatne¹.

Organizacyjnie i programowo większość tego typu działań europejskich zdominowały kursy szwajcarskie, chociaż nie były one chronologicznie pierwsze w Euro-

¹ W. Gasik, *Kształcenie nauczycieli szkół specjalnych*, w: *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej*, pod red. S. Mauersberga, Warszawa 1990, s. 160; T. Benni, *Kształcenie nauczycieli dla głuchoniewidomych*, Warszawa 1921, s. 8.

pie. Działalność ich rozpoczęła się w 1899 r., a pierwsze kursy powstały przy szkole dla niewidomych w Tomteboda (Szwecja) w 1879 r. Kursy szwajcarskie obejmowały m.in. wykłady z anatomii i fizjologii układu nerwowego, z psychologii eksperymentalnej, z historii i rozwoju szkolnictwa specjalnego oraz zajęcia praktyczne odbywające się w danych zakładach².

Unormowanie prawne dotyczące zasad kształcenia nauczycieli szkół i zakładów specjalnych w państwach europejskich nastąpiło w różnym czasie. Dla przykładu w Czechach w 1886 r. wydano rozporządzenie ustalające, że nauczycielami szkół specjalnych mogą być tylko ci nauczyciele szkół powszechnych, którzy wykażą się przed państwową komisją egzaminacyjną odpowiednimi kwalifikacjami³.

W Niemczech kształcenie nauczycieli rozpoczęto od 1898 r. dzięki inicjatywie Związku Szkół Specjalnych Niemiec⁴. Inną formą podnoszenia kwalifikacji było uczestnictwo nauczycieli, dyrektorów oraz kierowników zakładów specjalnych w konferencjach, zjazdach i kongresach organizowanych w różnych miastach europejskich. Zebrania te miały różną rangę, od konferencji prowincjonalnych, narodowych zjazdów do kongresów międzynarodowych i odegrały doniosłą rolę dla rozwijającej się pedagogiki specjalnej, służyły bowiem wymianie i propagowaniu najnowszych osiągnięć w kształceniu głuchoniemych i ociemniałych.

Założenie w Warszawie Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych umożliwiło uzyskanie doświadczeń w tym względzie na polskim gruncie. W pierwszym okresie funkcjonowania Instytutu kształcenie kadr odbywało się drogą przyuczania do zawodu. Forma ta dopuszczała objęcie stanowiska nauczycielskiego dopiero po kilkuletniej praktyce, umożliwiającej gruntowne zapoznanie się z metodami nauczania obowiązującymi w Instytucie. Takie kształcenie nauczycieli trwało do 1872 r., kiedy to przy Instytucie zorganizowano roczne seminarium dla kandydatów na nauczycieli dzieci głuchoniemych⁵.

Czas niepodległości państwa polskiego przyniósł także zmiany w sektorze szkolnictwa specjalnego. Dekret o obowiązku szkolnym z 7 lutego 1919 r. przewidywał 7-letni okres kształcenia wszystkich dzieci. Obowiązek szkolny można było realizować przez uczęszczanie do 7-letniej szkoły powszechnej bądź przez ukończenie 4- lub 5-letniej szkoły początkowej i 2- lub 3-letniej nauki uzupełniającej. Dekret dopuszczał realizację obowiązku szkolnego w innych szkołach, poza publicznymi szkołami powszechnymi, a nawet przez naukę w domu. Ponadto dekret przewidywał, że od obowiązku szkolnego mogą być zwolnione dzieci chore fizycznie lub umysłowo, niedorozwinięte, jeżeli ich ułomności wyłączają je od pobierania nauki w szkole powszechnej. Nie miało praktycznego zastosowania stwierdzenie, w myśl którego obowiązek szkolny rozciągał się na te dzieci, które miały w miejscach zamieszkania za-

² Tamże, s. 160–161.

³ W. Gasik, *Kształcenie nauczycieli szkół specjalnych w Polsce do 1939 r.*, Warszawa 1991, s. 49.

⁴ Tamże, s. 42.

⁵ Tamże, s. 62.

kłady kształcenia chorych, kalek, ciemnych, głuchoniemych i niedorozwiniętych. W ten sposób dekret wykluczał pobieranie nauki przez dzieci upośledzone, ponieważ wówczas funkcjonowało zbyt mało szkół o tym charakterze. Stanu takiego należy upatrywać w trudnościach, z jakimi borykało się państwo, a jakie wyływały w dużej mierze z wieloletniej niewoli. Trudności o charakterze społecznym, politycznym i kryzys gospodarczy powodowały słaby rozwój sektora szkół specjalnych, w tym także szkół dla głuchych. Dlatego w większości były one nadal szkołami prywatnymi lub samorządowymi, wspomaganymi działalnością dobroczynną⁶.

W związku z zaistniałymi zmianami rozpoczęto próby zorganizowania systemu kształcenia nauczycieli szkół specjalnych. Jako pierwsza z taką inicjatywą wystąpiła Michalina Stefanowska, organizatorka 6-tygodniowych, a potem 3-miesięcznych kursów specjalistycznych dla nauczycieli pracujących z dziećmi upośledzonymi. Od roku 1919 kursy tego typu zaczęto organizować w różnych miastach Polski dla innych kierunków kształcenia specjalnego. Pierwszym samodzielnym zakładem kształcącym nauczycieli szkół specjalnych było Państwowe Seminarium Nauczycielskie dla Głuchych, przemianowane w 1920 r. na Państwowy Instytut Fonetyczny im. Jana Siostrzyńskiego. Kolejne zmiany przyniósł rok 1921, kiedy to uruchomiono Państwowe Seminarium Pedagogiki Specjalnej. Z połączenia obu tych placówek w 1922 r. utworzono, pod dyrekcją Marii Grzegorzewskiej, Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej.

Znaczenie Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej (PIPS) w latach międzywojennych polegało przede wszystkim na stworzeniu podstaw i rozwoju pedagogiki specjalnej jako nauki oraz wypracowaniu systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli tego sektora szkolnictwa⁷. Obok systematycznej pracy w PIPS, podejmowano liczne próby podnoszenia kwalifikacji nauczycieli szkół specjalnych. Wymienić tu można chociażby Polskie Zjazdy Nauczycieli Szkół Specjalnych z lat 1925 i 1934. Prace w ramach zjazdów toczyły się w sekcjach skupiających nauczycieli szkół specjalnych. Zjazdy miały znaczenie dla rozwoju prac metodycznych, doskonalenia sekcji, a nade wszystko pozwoliły na konsolidację nauczycieli szkół specjalnych.

Zakład dla Głuchoniemych we Lwowie i Zakład dla Ciemnych we Lwowie już w XIX w. wypracowały sobie określoną pozycję. Przez cały okres działalności placówki te starały się aktywnie uczestniczyć we wszelkich działaniach na rzecz rozwoju pedagogiki specjalnej w Polsce. Tak też było w okresie międzywojennym. Zwłaszcza, że uregulowane podstawy prawne w zakresie szkolnictwa specjalnego dały ku temu szersze możliwości.

W szkołach lwowskich w latach międzywojennych pracowało nieliczne grono pedagogiczne. Pewnych informacji w tej kwestii w przypadku Zakładu dla Głucho-

⁶ F. Śliwiński, *Organizacja władz szkolnych i szkolnictwa wszystkich stopni w Polsce odrodzonej*, Warszawa–Lwów 1929, s. 38–68.

⁷ K. Poznański, *Rozwój systemu kształcenia pedagogów specjalnych*, w: *Pedagogika specjalna w Polsce. Wybrane zagadnienia z przeszłości i współczesności oraz tendencje rozwoju*, pod red. U. Eckerta, K. Poznańskiego, Warszawa 1992, s. 28–34.

niemych przynoszą wspomnienia jednego z ówczesnych nauczycieli – Mariana Roganowicza:

Spis grona nauczycielskiego tego okresu według kolejności czasu pracy w zakładzie: Kierownik – Franciszek Szajner od 1919 roku do przejścia na emeryturę w roku 1934. Jego następcą został Mieczysław Kempa, zatrudniony jako nauczyciel w 1925 roku.

Nauczyciele: Eleonora Mejbaum przeszła na emeryturę w 1924 roku. W roku 1928 na emeryturę zostali oddelegowani: Julia Bukaczewska, Stanisław Niedźwiecki, Stefania Piotrowska, Wanda Wolańska i Bogumiła Wilkosz. W zakładzie zatrudniono w 1920 roku absolwentów Państwowego Seminarium Fonetycznego. Byli to ks. Antoni Turkiewicz oraz ks. Ambroży Bączewski. Obaj zostali zwolnieni z zakładu w 1923 roku na żądanie konsystorza. Również kilka lat w zakładzie pracował jako nauczyciel Henryk Hampel, zatrudniony tam w 1921 roku, a przeniesiony na własne żądanie do Rybnika w 1928 roku. W tym też roku zatrudniony został Marian Roganowicz, który w placówce pozostał do 1939 roku. Absolwenci Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej: Wilhelmina Ślesieńska, Bolesława Gottwald, ks. Władysław Szajda-Szanowski, Piotr Siwak, Emilia Lindert, Maria Paszkowska – zamężna Roganowicz, Włodzimierz Howicki, Maria Pasterczyk. Ponadto w zakładzie zatrudniono Annę Paszkowską przeniesioną tu na własne żądanie z Rybnika oraz Zofię Streicher przeniesioną także na własne żądanie z Wilna. Obok kadry nauczającej w placówce zatrudnieni byli także wychowawcy: Piotr Pokrzywka dla chłopców i siostra Oktawia Małecka dla dziewcząt. Warsztaty prowadzone były przez [zakłady]: introligatorski – Marian Hornostaj, krawiecki – Jan Dubiel, stolarski – Józef Sajdler. Wszyscy wymienieni, z wyjątkiem Bolesławy Gottwald, która odeszła na emeryturę w 1936 roku, pracowali w zakładzie do wybuchu II wojny światowej⁸.

Jak wynika z powyższego fragmentu większość z nauczycieli lwowskich zdobyła wykształcenie w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej lub szlifowała swe kwalifikacje pod nadzorem Marii Grzegorzewskiej i skupionych wokół niej współpracowników. Uczestniczyli oni w organizowanych przez Marię Grzegorzewską I Zjeździe Nauczycielstwa Szkół Specjalnych w 1925 r. oraz II Zjeździe Nauczycielstwa Szkół Specjalnych z 1934 r. Na zjazdach tych podnoszono kwestie istotne dla tworzenia się i funkcjonowania szkolnictwa specjalnego, takie jak: sieć szkół specjalnych, finansowanie tych placówek, kształcenie nauczycieli i doskonalenie metod pracy⁹.

Jednakże nauczyciele lwowscy w dalszym ciągu wykorzystywali te ścieżki przepływu informacji z Europy, które wypracowali w XIX w., to znaczy wizyty placówek zagranicznych, zjazdy i konferencje naukowe.

Świadczy o tym chociażby sprawozdanie ks. Władysława Szajdy-Szanowskiego z podróży do zagranicznych pokrewnych zakładów prezentowane na posiedzeniach Rady Pedagogicznej w 1929 r. W sprawozdaniu tym przedstawił on organizację i funk-

⁸ M. Roganowicz, *Monografia Zakładu dla Głuchoniemych we Lwowie*, Kraków 1964, mps w posiedzeniu Polskiego Związku Głuchych w Warszawie, s. 36–37.

⁹ Central'nij Deržavnij Istoričnij Arhiv Ukraïni u Lvovi (CDIAL), f. 179, op. 2, nr 1930, k. 122, 123, *Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej, październik 1934 rok*.

cjonowanie zakładów dla głuchoniemych w Anglii, Belgii, Holandii, Niemczech, Rumunii, Turcji i na Węgrzech. Szczególnie dużo uwagi autor poświęcił prezentacji metod nauczania głuchoniemych, stosowanych w zakładach zagranicznych¹⁰.

Podobne informacje dotarły do placówki lwowskiej dzięki sprawozdaniu ks. Władysława Szajdy-Szanowskiego z jego podróży do pokrewnych placówek w Ameryce Północnej. Zwiedził on w USA 16 zakładów z ogólnej liczby 200 placówek państwowych, prywatnych i wyznaniowych. Za najciekawsze amerykańskie rozwiązania w pracy z głuchoniemymi uznał wczesną selekcję na uczniów zdolnych i mniej zdolnych, na lepiej mówiących, z resztkami słuchu i niesłyszących. Takie rozwiązanie ułatwiało pracę nauczyciela i pozwalało na polepszenie jej jakości¹¹.

Przedstawiciel zakładu, ks. Szajda-Szanowski uczestniczył także w Międzynarodowym Kongresie Głuchoniemych w Liege (Belgia) w sierpniu 1930 r. Głównym celem tego kongresu było opracowanie programów wspomaganie głuchoniemych w ich życiu codziennym. W trakcie obrad ustalono kilka postulatów. Domagano się zagęszczenia sieci szkolnej dla głuchoniemych, zwłaszcza na terenach Europy Środkowej i Wschodniej, utworzenia centralnego funduszu zapomogowego, wyższych kursów dla głuchoniemych, gdzie zdolniejsi mogliby zdobyć średnie wykształcenie oraz wprowadzenia przymusu szkolnego dla głuchoniemych w tych państwach, do których nie został on jeszcze wprowadzony. W trakcie obrad przedstawiono również referat obrazujący stan tego szkolnictwa w Polsce¹².

Szczególnie cenne wydają się być dwa referaty, przygotowane przez nauczycieli zakładu w oparciu o najnowszą światową literaturę z zakresu kształcenia głuchoniemych. Pierwszy referat przygotowany przez Włodzimierza Howickiego pt. „Zastosowanie najnowszych metod nauczania w wychowaniu głuchoniemych”, prezentowany był i dyskutowany na posiedzeniach grona pedagogicznego w 1932 r. O wartości referatu niech świadczy następujący fragment:

Przez metody rozumiemy sposób postępowania uregulowany według określonych zasad zmierzających do wytkniętego celu. Posługując się zatem pewną metodą nauczania, stosujemy pewien sposób postępowania dydaktycznego, ujętego w pewien plan czy system, zmierzający do określonego celu. Stąd też cele i ideały wychowania głuchoniemych zmieniały się zależnie od warunków kulturalnych, społecznych, politycznych i materialnych, wyznaczając taki czy inny typ obowiązującym metodom nauczania, a których poziom i tendencja odzwierciedlały istniejące w danym okresie dziejowym prądy, opinie i dążności. (...) Zjawiają się na horyzoncie pedagogicznym apostołowie jak: Montessori, Parkhurst, Declory, Piaget, Devey, Claparede, James, Błoński i inni, którzy podnoszą nowe idee, stawiając na czele dziecko wraz z jego psycho-biologicznymi potrzebami. (...) Najobszerniej traktuje metodę O. Declory. Metoda może dziś najbardziej aktualna, zwana belgijską, a od odmiennego ujmowania zjawisk – globalną. Jak wynika z głosów z pośród różnych syste-

¹⁰ Tamże, k. 3–10, 37–40, *Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej (marzec, kwiecień, listopad) 1929 r.*

¹¹ Tamże, k. 90–92, *Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej, grudzień 1933 rok.*

¹² Tamże, k. 42–44, *Protokół z posiedzeń Rady Pedagogicznej, listopad 1930 rok.*

mów wychowawczych, metoda belgijska cieszy się dużą popularnością oraz zaufaniem i jest jakby syntezą nowych myśli pedagogicznych. Szczególnie wywiera ona poważny wpływ na szkolnictwo specjalne. Wyróżnia się ona wśród innych metod tym, że jest oparta na rzeczach prostych nie wyszukanych, prostych i praktycznych. Ma ona w swych założeniach, jak najdokładniej realizować potrzeby dziecka, a celem jej jest uczynienie nauczania wychowującym¹³.

W podobnym tonie utrzymany jest referat Marii Pasterczykowej pt. „Najnowsze metody nauczania głuchoniemych”, prezentowany przed gronem pedagogicznym w 1933 r. W materiale tym autorka porusza problem zainteresowań i aktywności dziecka, problem współpracy domu ze szkołą oraz prezentuje najnowsze metody pracy z głuchoniemymi, wynikające z teorii M. Montessoriego, J. Deveya czy O. Decloiry'ego. Ponadto autorka dokonuje oceny pracy zakładu lwowskiego i wykorzystując nowe teorie, wskazuje co należy zmienić i ulepszyć. Jej zdaniem nauczanie w placówce lwowskiej powinno młodzież zbliżać i przystosowywać do współczesnego życia przez: praktyczną naukę w warsztatach, naukę wymowy łączoną z zajęciami rozwijającymi intelekt i zainteresowania oraz wyrobienie dużej samodzielności u dziecka¹⁴.

W tym miejscu należy wspomnieć o zasłużonym nauczycielu i kierowniku zakładu lwowskiego Mieczysławie Kempie. Obok pracy pedagogicznej, aktywnie uczestniczył w Towarzystwie Głuchoniemych „Nadzieja” i Klubie Sportowym „Świt”. Zaprojektował pierwszy aparat słuchowy wzmacniający głos u dzieci niedosłyszących i z resztkami słuchu. Jego wynalazek miał w okresie międzywojennym duże znaczenie dla ówczesnych poglądów dotyczących podziału szkół i wprowadzania metod nauczania dzieci z uszkodzonym słuchem. Po II wojnie światowej M. Kempa został dyrektorem Państwowego Zakładu Wychowawczego dla Dzieci Głuchych we Wrocławiu¹⁵.

Podobne metody zdobywania i podnoszenia kwalifikacji wypracowali sobie nauczyciele Zakładu dla Ciemnych we Lwowie. Chociaż dokumenty archiwalne są niekompletne, a informacje w nich zawarte bardzo skąpe, to ze sprawozdania rocznego za rok szkolny 1933/1934 wynika, że w tym czasie w placówce tej zatrudnionych było 11 pracowników, w tym 5 nauczycieli szkół specjalnych, przydzielonych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Z analizy tego dokumentu wynika, że wszyscy ci nauczyciele byli absolwentami Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej. I tak, Karol During, od 1926 r. dyrektor placówki, w 1914 r. ukończył w Wiedniu kurs pedagogiki specjalnej, a w 1929 r. uzyskał dyplom Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Ludwika Duringowa dyplom PIPS uzyskała w 1927 r. Podobnie Stanisława Kaćma dyplom szkoły warszawskiej uzyskała w 1932 r. Janina Nowakówna PIPS ukończyła w 1928 r., a Jan Wenc

¹³ Tamże, k. 6–9, 17–19, *Protokoły z posiedzeń Rady Pedagogicznej (kwiecień, czerwiec) 1932 rok.*

¹⁴ Tamże, k. 30–32, 100–108, 117–120, *Protokoły z posiedzeń Rady Pedagogicznej (kwiecień, czerwiec, październik) 1933 rok.*

¹⁵ E. Nurowski, *Surdopedagogika polska. Zarys historyczny*, Warszawa 1983, s. 82–83.

w 1931 r. Pozostali nauczyciele zatrudnieni w placówce byli instruktorami rzemiosł i w ich przypadku nie istniała konieczność zdobywania tego rodzaju kwalifikacji¹⁶.

Nauczyciele Zakładu dla Ciemnych we Lwowie podejmowali wiele działań, dzięki którym mogli podnosić kwalifikacje. Wymienić tu należy przede wszystkim uczestnictwo w II Polskim Zjeździe Nauczycieli Szkół Specjalnych, zorganizowanym w Warszawie w dniach 4–6 października 1934 r. W zjeździe tym uczestniczyła Janina Nowakówna, która po powrocie wygłosiła sprawozdanie, prezentując gronu pedagogicznemu wszystkie nowości w dziedzinie kształcenia niewidomych oraz decyzje, jakie w tej kwestii zapadły na zjeździe. Ze sprawozdania tego wynika, że w zjeździe wzięło udział około 400 nauczycieli, a obrady trwały trzy dni. W pierwszym dniu były obrady plenarne, w drugim i trzecim podzielono uczestników na 5 sekcji, które obradowały nad kwestiami dotyczącymi głuchoniemych, niewidomych, upośledzonych umysłowo, moralnie zaniedbanych oraz zagadnieniami psychologicznymi. Sekcje obradowały osobno. Zjazd otworzyła Maria Grzegorzewska, a wśród referujących znaleźli się prawie wszyscy twórcy pedagogiki specjalnej tego okresu. Wymienić tu należy chociażby M. Wawrzynowskiego z referatem pt. „Zbieżne momenty w nauczaniu anormalnych”, W. Sterlinga z wystąpieniem nt. „Higiena psychiczna a pedagogika lecznicza w Polsce” czy Różę Czacką z referatem pt. „Książka niewidomego”. Tylko w sekcji niewidomych wysłuchano aż 8 referatów i 5 na posiedzeniach plenarnych. W czasie trwania zjazdu podjęto wiele bardzo trudnych i ważnych tematów oraz uchwalono wnioski. Spotkanie to służyło nie tylko podnoszeniu kwalifikacji uczestników, ale także zacieśnianiu więzi między nauczycielami szkół specjalnych¹⁷.

Janina Nowakówna była także uczestniczką zorganizowanego w Nowym Targu w 1932 r. „Wakacyjnego kursu dla nauczycieli szkół specjalnych”. Celem kursu było zapoznanie słuchaczy z najnowszymi zdobyczami na polu teorii i praktyki w szkolnictwie specjalnym oraz seminaryjne rozwiązanie zagadnień dydaktycznych i wychowawczych, wyłaniających się z pracy nad dziećmi niepełnosprawnymi. Kurs trwał 4 tygodnie i uczestniczyło w nim 5 wykładowców. Wśród nich znalazła się Maria Grzegorzewska, która poruszyła zagadnienia związane z drogami poznania dziecka niepełnosprawnego, selekcją tych dzieci oraz przedstawiła stan szkolnictwa specjalnego w niektórych krajach Europy. Prelegentem w ramach tego kursu była także Natalia Hanowa, prowadząca szkolenie z zakresu pracy z dziećmi trudnymi i moralnie zaniedbanymi. Z kolei Władysław Sterling omówił nowoczesne poglądy na temat upośledzenia umysłowego jako zjawiska społecznego oraz przedstawił rodzaje tego upośledzenia. Seminaria w czasie tego spotkania prowadził Michał Wawrzynowski. Słuchacze podnosili różne kwestie dydaktyczne, takie jak: metody nauczania pisanie, czytania i rachunków, organizacji wycieczek, tworzenia organizacji szkolnych itp. Janina Nowakówna złożyła przed Radą Pedagogiczną szczegółowe sprawozda-

¹⁶ CDIAL, f. 179, op. 4, nr 1934, k. 87–95, *Sprawozdanie roczne kierownictwa Zakładu Ciemnych we Lwowie za rok 1933/1934*.

¹⁷ Tamże, k. 112–115, *Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej, listopad 1934 rok*.

nie z uczestnictwa w szkoleniu, tym samym przekazując koleżankom i kolegom wiedzę zdobytą na kursie¹⁸.

Inny charakter miał referat wygłoszony na Radzie Pedagogicznej przez Jana Wencana nt: „Nauka muzyki w szkołach dla niewidomych w Polsce”. W wystąpieniu bardzo szczegółowo przedstawiono historię szkół dla niewidomych w Laskach pod Warszawą, w Warszawie i Bydgoszczy, dzieje nauczania muzyki, programy tego przedmiotu, przygotowanie muzyczne nauczycieli, metody nauczania muzyki, sposób nauczania nut metodą Braille’a oraz koncepcje nauczycieli muzyki tych szkół o przewidywaniu trudności napotykanym w procesie kształcenia. Celem tego referatu było zaznajomienie kadry szkoły lwowskiej z innymi, nowatorskimi metodami nauczania muzyki realizowanymi w innych polskich placówkach specjalnych¹⁹.

W celu ciągłego doskonalenia swoich umiejętności nauczyciele na każdym posiedzeniu Rady Pedagogicznej starali się głosić referaty, dzięki którym najważniejsze kwestie odnoszące się do kształcenia i wychowania niewidomych mogły być wykorzystywane w placówce lwowskiej. Na przykład w roku szkolnym 1934/1935 na posiedzeniach Rady nauczyciele wygłosili referaty nt.: „Organizacja i zadania biblioteki dla niewidomych”, „O pomocach dla niewidomych”, „Ankieta o kłamstwie dzieci szkolnych”, „Koncerty publiczne a umuzykalnianie niewidomych”, „Znaczenie wybieżek krajoznawczych dla niewidomych”²⁰.

Inicjatywy podejmowane przez nauczycieli lwowskich szkół dla głuchych i niewidomych dzieci świadczą o ich zaangażowaniu zawodowym oraz o potrzebie ciągłego podnoszenia kwalifikacji. Zaprezentowany materiał pozwala na stwierdzenie, że lwowscy nauczyciele z powodzeniem realizowali współczesną ideę kształcenia ustawicznego. Ponadto udział w zjazdach, sympozjach i konferencjach naukowych sprzyjał przenoszeniu najnowszych osiągnięć europejskich i polskich w dziedzinie pedagogiki specjalnej do szkół lwowskich, popularyzacji idei kształcenia specjalnego, a także konsolidacji polskiego środowiska nauczycieli szkół specjalnych. To właśnie ta grupa nauczycieli budowała w tym okresie podstawy polskiej pedagogiki specjalnej.

Zaprezentowany materiał nie wyczerpuje zagadnienia. Stanowi jedynie przyczynek do dalszych badań nad funkcjonowaniem lwowskich szkół dla głuchych i niewidomych w latach międzywojennych, a szczególnie nad zagadnieniem kształcenia nauczycieli oraz współpracą z innymi ośrodkami o tym charakterze.

¹⁸ Tamże, k. 56–58, *Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej, listopad 1932 rok.*

¹⁹ Tamże, k. 32–34, *Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej, kwiecień 1931 rok.*

²⁰ Tamże, k. 87–95, *Sprawozdanie roczne kierownictwa Zakładu Ciemnych we Lwowie za rok 1933/1934.*